

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

20 II 1994

Nr 7 (1631) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

SZANSA WIELKIEGO POSTU

I znowu przyszedł czas Wielkiego Postu. Czas powagi i sięgania po prawdę naszego bycia. Czas refleksji i głębokiej medytacji nad sobą, zwłaszcza, że wir życia tak przeraźliwie wdziera się w nasze wnętrza, że to co doraźne, częściowe, powierzchowne i pozorne, a nawet iluzoryczne, czynimy miarą wszystkiego. Jednakże takie życie nie wytrzymuje próby czasu.

Jak więc żyć?

Na kartach Starego Testamentu zostały zapisane słowa, które Bóg wypowiedział do Abrahama: ...wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci wskaże.

Ziemia rodzinna, to ziemia, którą się zastało w momencie przyjscia na świat, to, to wszystko co jest tylko naturalnym wyposażeniem człowieka.

Dom ojca jest sytuacją i horyzontem takiej egzystencji, która chociaż wspaniała, jest tylko ludzką, a tym samym skończoną i niestałą.

Kraj wskazany przez Boga jest celem ludzkiej wędrówki przez życie. Abraham więc zostawił za sobą swoje ziemskie rozumienie wiary, z sobą zabrał wiarę - i ... dodaje S. Kierkegaard - ... nikt nie może być zapomniany, kto był wielki na świecie, ale każdy był wielki na swój sposób, a każdy w zależności od wielkości tego co umiłował. Albowiem ten kto umiłował siebie, był wielki sam przez siebie, ten kto kochał ludzi, stał się wielki przez swoje oddanie, ale ten, kto Boga ukochał stał się największy ze wszystkich. Życie więc, to wychodzenie poza siebie poza własną egoistyczną miłość, by dostrzec inny kraj, kraj Bożej miłości, w

której i poprzez którą odkrywamy naszą prawdziwą wolność i wielkość.

To opuszczanie siebie, by na nowo siebie odzyskać połączone jest z trudem, a nawet z cierpieniem, bo jest to *umieranie dla grzechu*, by na nowo narodzić się do życia z Bogiem - *toteż człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - naucza papież Jan-Paweł II - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie "przyswoić", zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć.*

Wielki Post jest szansą tej asymilacji, gdyż - *jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą.*

Chrystus i Jego Krzyż jest odpowiedzią ostateczną na pytanie człowieka - kim jestem? Jaka jest moja godność i wartość? Jaki jest cel mojego życia?

Nie dziwmy się więc, że tak ekstremalnie i w sposób nie pozwalający na dyskusję, ujął tę prawdę B. Pascal: *...jedynie przez Chrystusa znamy życie i śmierć. Poza Chrystusem nie wiemy ani co to nasze życie, ani nasza śmierć, ani Bóg, ani my sami.*

Jak więc żyć? Jak przeżyć Wielki Post? Tak, by zamieszkać w kraju, który Ojciec Bóg przez swego Syna daje dzieciom swoim.

Ks. Wiesław GRONOWICZ

W NUMERZE M. IN.:

- POWOŁANIE

RODZICIELSKIE

REFLEKSJA O ISTOCIE RODZINY
LIDIA DAKOWICZ

(str. 2 i 3)

- VERITATIS SPLENDOR

O PRAWIE MORALNYM
KOMENTARZ DO ENCYKLIKI
KS. WACŁAWA SZUBERTA

(str. 4 i 5)

- INSTYTUT KATOLICKI

W PARYŻU

TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ
DARIUSZ DŁUGOSZ

(str. 8 i 9)

- BABCINE SERCE

Z ZIMOWYCH WSPOMNIENI
APOLONIA PTAK

(str. 9)

- MARSZ W TYŁ

FELIETON Z KRAJU
JERZEGO KLECHTY

(str. 10)

- POLACY NA ZACHODZIE

WIADOMOŚCI Z RÓŻNYCH STRON

(str. 12)

- POLSKA-FRANCJA-ŚWIAT

PORTRETY FRANCUZEK
ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

(str. 16)

Z KRAJU



□ Premier W. Pawlak złożył wizytę w Brukseli. Premier podpisał m.in. dokument o przystąpieniu Polski do porozumienia *Partnerstwo dla pokoju*. W Polsce gościła misja informacyjna *NATO*.

□ Biskupi polscy obradowali nad nowym Statutem Konferencji Episkopatu Polski. Bp Tadeusz Pieronek wyraził przekonanie, że parlament dokona ratyfikacji podpisanego już Konkordatu.

□ Po przyznaniu koncesji na ogólnopolską telewizję prywatną, Krajowa Rada Radiofonii i TV przystąpiła do przesłuchań kandydatów do uzyskania ogólnopolskich programów radiowych. Koncesję na falach ultrakrótkich otrzymają jedynie dwie rozgłośnie.

□ Postkomunistyczni posłowie zablokowali w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wniosek o postawienie gen. gen. Kiszczaka i Jaruzelskiego przed Trybunałem Stanu.

□ Akcje *Banku Śląskiego*, które sprzedawano po 500 tys. złotych osiągnęły na Giełdzie cenę 6 mln 750 tys. z. Wokół sprzedaży akcji doszło do kontrowersji wewnątrz rządu Pawlaka. Premier zdymisjonował wiceministra finansów Stefana Kawalca.

□ Premier Pawlak odwołał kolejnych wojewodów powołując na ich miejsca swoich ludzi. Liczba odwołanych urzędników wynosi już 18. Do dymisji podał się odpowiedzialny za pracę wojewodów dyrektor generalny Urzędu Rady Ministrów J. Stec.

□ Zakłady przemysłu zbrojeniowego przeprowadziły ogólnokrajowy strajk. Strajkujący domagają się określenia zamówień przez Ministerstwo Obrony Narodowej i restrukturyzacji tej gałęzi przemysłu.

□ W Warszawie i Krakowie utworzono Kluby Sanacji III Rzeczypospolitej. Pomysłodawcą jest *Solidarność* Regionu Mazowsze, a kluby mają objąć działalnością cały kraj.

□ Na wiosnę br. ustalono przybliżoną datę Kongresu Zjednoczeniowego różnych odłamów *PPS*.

POWOŁANIE RODZICIELSKIE

"Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną..." (Rdz 1,28)

Słowa te Bóg skierowuje do małżonków, powołując ich do przekazywania życia i wychowywania dzieci, co jest głównym, choć nie jedynym zadaniem małżeństwa. Powołanie małżonków do rodzicielstwa jest więc wydarzeniem wielkiej wagi, gdyż to sam Bóg zaprasza do uczestnictwa w jego stwórczej wszechmocy, do współpracy w dziele stwarzania ludzi.

Bóg, który jest Miłością, z miłości stworzył człowieka na Swój obraz i podobieństwo, pragnie też, aby rodzice podobnie jak On, przekazywali nowe życie w miłości. Miłość małżeńska jest ze swej natury miłością płodną, a jej owocem jest dziecko. Afirmacja rodzicielstwa czyni z małżeństwa rodzinę, a małżonkowie otrzymują od Boga nową godność - stania się ojcem i matką. Podjęcie tego powołania jest dobrowolne, z chwilą jednak, gdy życie dziecka już się rozpoczęło, związek z nim jest nieodwracalny. O tym, jak ważne jest powołanie rodzicielskie świadczą słowa samego Chrystusa: "Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje" (Mk 9,37).

Powołanie rodzicielskie nie polega na posiadaniu dzieci, lecz na pełnieniu wobec nich funkcji rodzicielskich: bycia matką i ojcem. Realizacja tego powołania jest procesem długim i niełatwym, wymagającym od rodziców poświęcenia, ale zarazem dostarczającym też wiele radości i satysfakcji.

Rodzicielstwo to nie tylko fizyczne wydanie dzieci na świat, to także, lub może przede wszystkim wydanie dzieci światu w sensie psychicznym i społecznym. Odbywa się ono etapami.

Pierwszy okres - życie dziecka przed narodzeniem - to okres, w którym rodzice przyjmują dziecko. Tylko matka może je urodzić, ale postawa ojca ułatwia lub utrudnia matce przyjęcie dziecka. Dlatego decyzja rodzicielska jest wspólna.

Ojciec jest naturalnym opiekunem dziecka i powinien spełniać tę funkcję już od najwcześniejszego okresu życia dziecka.

Drugi okres rozpoczyna się narodzinami dziecka. Nadal potrzebuje ono opieki, jednak obok opieki fizycznej bardzo ważne są wytwarzające się przy tej okazji związki emocjonalne między rodzicami a dzieckiem. W błędzie są ci rodzice, którzy uważają, że dopóki dziecko jest małe nie ma większego znaczenia kto się nim opiekuje, gdyż ono i tak nic nie rozumie. Nie wystarcza jednak dać dziecku jeść, zapewnić mu dach nad głową, ubranie, zabawki itp. Aby dziecko mogło się prawidłowo rozwijać, musi być otoczone miłością i tę miłość odczuwać. Musi odczuwać, że do kogoś należy, że jest dla tego kogoś najważniejsze. Dopiero przez troskliwą obecność rodziców dziecko zaczyna uczyć się kochać, staje się aktywne oraz uczy się trudnej sztuki decydowania o sobie. Pierwsze lata życia są tu najważniejsze. Dziecko "trenuje" w bezpiecznej bliskości rodziców, którzy zachęcają je do samodzielności, będąc zarazem gotowi do pomocy.

Trzeci okres, to okres wyjścia dzieci z domu. Zaczyna się wówczas, gdy młody człowiek umie już podejmować odpowiedzialność za własne życie, za życie innych, a także nawiązywać pozytywne kontakty z innymi ludźmi. Wtedy to jest on już przygotowany do ostatecznego wyjścia w świat.

Powołanie nigdy nie dotyczy posiadania czegoś. Nie po to jest się rodzicami, żeby mieć dzieci, lecz po to, żeby dać dzieciom możliwość wyjścia w świat. W Piśmie św. czytamy: "...opuści człowiek ojca swego i matkę" (Mk 10,7). Opuścić, co nie znaczy zapomnieć, lecz usamodzielnienie się tak dalece, żeby żyć na własną odpowiedzialność i być gotowym do podjęcia odpowiedzialności za innych. Zadaniem rodziców jest doprowadzenie dziecka do takiej samodzielności. Spoczywa ono na obojgu, jednak każde z nich wypełnia je w inny sposób. Co innego bowiem znaczy być matką, a co innego ojcem.

Ciąg dalszy na str. 7



LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU,
ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 9, 8-15

Czytanie z Księgi Rodzaju

Tak rzekł Bóg do Noego i do jego synów: *Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze tak, iż nigdy już nie zostanie zgładzona żadna istota żywa wodami potopu i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. Po czym Bóg dodał: *A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną i ziemią. A gdy**

rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie jakiegokolwiek jestestwa.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 3, 18-22

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Najdrożsi:

Chrystus raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzić na ciebie, ale powołany do życia Duchem. W Nim poszedł nawet ogłosić zbawienie

duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwróceną do Boga prośbę o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Moce, i Potęgi.

EWANGELIA

MK 1, 12-15

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś Mu usługiwali. Po uwieszeniu Jana przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.*

ABY SPEŁNIĆ WOLĘ OJCA...

Decyzja zapadła. Jezus opuścił Dom Rodzinny. Nigdy już tam nie wróci. Przed Nim Droga dobrze Mu wiadoma, aż po Jerozolimski Kres. Gdzie skieruje swe pierwsze kroki? Jak rozpocznie swą publiczną działalność? U początku tej Drogi, zaraz po "chrzcie w rzece Jordan" wybrał się Jezus na Pustynię. "Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana" (Ewangelia). Jaka z tego faktu płynie dla nas nauka? Każdy z nas wie dobrze, jak daleka jest nieraz droga od zamysłu do czynu. Urzeczywistnienie zamiaru nie jest czymś dowolnym lub przypadkowym, zależy od określonych uwarunkowań. Bez ich dopełnienia postanowienia nasze pozostają gołymi aktami woli. Nie potwierdza ich wymowa faktów. Te bowiem liczą się ostatecznie. Jak mówi Jezus: "Nie każdy, który mi mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie" Mt 7,21.

Każdy przejaw chęci domaga się jakiegoś dopełnienia. Może nim być działanie lub zaniechanie. Pozostawienie wzbudzonej chęci bez właściwego dopełnienia spowoduje uczucie niedosytu. Stan taki zawsze zabarwia ujemnie klimat ludzkiej osobowości. Iluż ludzkich projektów wspaniałych kończy się nieraz na "dobrych chęciach"?

Ażeby chęć przekształciła się w rzeczywistość, konieczne są pewne warunki. Przede wszystkim potrzebna jest siła woli, którą nazywamy mocą, gotowością działania, wytrwałością w postępowaniu. To jedna z podstawowych prawidłowości naszego życia. Potrzebny jest "trening" - ćwiczenie sprawności przed podjęciem akcji. To "wzięcie sobie czasu" na ćwiczenie, na próbę sił, często rozstrzyga o tym, czy nasz los zostaje napełniony dobrem, pogodą ducha, wytrwałością, czy też nie. Ta cecha charakteru, którą jest moc, czy męstwo, spełnia szczególne zadanie w odniesieniu do tego wszystkiego, czego wymaga od nas Wola Ojca, Wola Boża.

Bóg wymaga od człowieka mocy i męstwa w konkretnym pełnieniu obowiązków, powinności i zadań. Bóg, który inicjuje każdą dobrą sprawę i który nadaje ład każdej rzeczy. Właśnie to odniesienie do Najwyższego, decyduje o wszystkim innym, o całej reszcie. A to wszystko sprawdza się "w samotności", "wśród zwierząt i aniołów", w walce z szatanem, który kusi do rezygnacji z dobrego dzieła.

Moc charakteru to połączenie gotowości czynu z umiejętnością działania. Moc, to znaczy każdego rana budzić się ochotczo. Codziennie wstawać chętnie z tą myślą, że Bóg daje mi znowu jeden dzień. Zanim wejść w świat ludzi, ważne jest, jak wygląda moje "sam na sam" z Bogiem. Od tego zależy, jak będę mógł dawać i obdarzać, podać pomocną dłoń, życzliwe słowo, szlachetny czyn wykonać, widzieć potrzeby swoje i innych, by im zaradzić.

Moc, to znaczy mieć siłę, by przerwać stan beczynności, ilekroć pojawia się moja powinność. Moc, to wytrwać w rozpoczętej pracy i nie rzucić jej przed czasem. Moc, to starać się o taką żywotność, jaka z łatwością stawia sobie cele nowe i ambitne. Jak św. Paweł Apostoł wierzyć, że "wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia". Tego uczy nas Jezus Chrystus, który wszystko wykonał, "aby nas do Boga przyprowadzić" /II - czytanie/. A gdy wszystko wykonał, rzekł: "wykonało się" i wyznaną ducha. By żyć godnie i umierać godnie, trzeba stałe sposobić kondycję swych sprawności i umiejętności. Kondycja ta nie przychodzi sama. Różnie o nią można dbać, różnie się o nią troszczyć. Asceza jest niezawodną drogą wypróbowaną od wieków - hartuje moc serca, charakteru i umysłu, uświęca moc działania, budzi wdzięczność za dar życia, umiejętnie włącza się w służbę Bogu i ludziom. Gdy wykonujemy wszystko, co do nas należy, Bóg nam błogosławi i dopełnia nasze dzieła, które w nas zapoczątkował, które "przygotował, abyśmy je pełnili". Wtedy możemy prosić szczerze: "Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu. Panie, pospiesz ku ratunkowi memu". On nasze mozolne wysiłki "swoją łaską wzbogaci".

Trzeba nam w Wielkim Poście w świetle przykładu Chrystusa zbadać nasze życie i postępowanie. Może da nam Bóg poznać, w jaki sposób najlepiej będziemy mogli odpowiedzieć na Chrystusowe wezwanie: "Nawracajcie się, i wierzcie w Ewangelię". (Pomóżmy sobie, to i Bóg nam pomoże. Odrzuć zło, a czynić dobro. Wierząc wciąż, że "Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza a za zło karze".

Czterdziestodniowe Przygotowanie rozpoczęte; nie zmarnujmy tego czasu łaski. Wielkanocna radość będzie na miarę włożonego wysiłku i starania.

Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Jan Paweł II powołał do życia Papieską Akademię Nauk Społecznych z siedzibą w Rzymie, której głównym zadaniem jest: promowanie studiów i rozwoju nauk społecznych i ekonomicznych, politycznych i prawnych w świetle nauki Kościoła.

W dokumencie ustanawiającym nową uczelnię Papież przypomniał m.in., że społeczna nauka Kościoła narodziła się 100 lat temu wraz z encykliką Leona XIII "Rerum novarum", która rozpoczęła proces refleksji nad obecnością Kościoła we współczesnym świecie.

Prezesem Akademii został prof. Edmond Malinvaud z Francji, a wśród 30 jej członków powołanych osobiście przez Ojca św. znalazła się była premier rządu polskiego prof. Hanna Suchocka.

■ Nie słabnie zainteresowanie poradami duszpasterskimi udzielanymi przez telefon w Wiedniu. 1993 r. duchowni katolicy i ewangelicy odbyli ponad 27 tys. rozmów, udzielając porad, a nieraz interweniując i niosąc pomoc potrzebującym osobom. Instytucja ekumenicznego telefonu duszpasterskiego znana jest w Wiedniu od dawna. Telefon jest czynny całą dobę, a współpracuje z nim 120 osób świeckich.

■ Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski ogłosił skład delegacji polskiej na IX Sesję Zwyczajną Synodu Biskupów. Synod odbędzie się od 2 do 29 października w Rzymie i poświęcony będzie życiu konsekrowanemu (zakonnemu) i jego posłannictwu w Kościele i świecie. W skład delegacji wchodzi: metropolita gdański abp T.Gocłowski ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo i biskup pomocniczy diecezji szczecińsko-kamieńskiej M.-B.Kruszyłowicz z zakonu franciszkanów konwentualnych. Ponadto Episkopat reprezentować będą: abp St.Nowak metropolita częstochowski i bp J.Szlaga ordynariusz pelpliński. Zastępcą wybrany został abp St.Szymecki metropolita białostocki.

■ W Watykanie odrzucono - jako "nieściśły" - angielski przekład Katechizmu Kościoła Rzymskokatolickiego, przygotowany na polecenie angielskich i amerykańskich biskupów.

VERITATIS SPLENDOR

- O PRAWIE MORALNYM -

By właściwie ustawić proporcje, trzeba zawsze uświadamiać sobie, iż w chrześcijaństwie nie moralność jest najważniejsza. Najważniejszy jest Chrystus, Pan i Zbawiciel, który objawia miłosierne oblicze Ojca i który posyła swego Ducha. Najważniejszą sprawą jaką Kościół ma do ukazania, jest łaska Chrystusa, która od wewnątrz przemienia człowieka i pobudza go do ofiarnej miłości. Oczywiście, by żyć łaską (miłością Bożą) trzeba wskazać, które pokażą jak otworzyć się na tę duchową dynamikę pochodzącą od samego Boga, oraz jak unikać takich działań, które wrażliwość na łaskę zatruwają. Ale nie moralizowanie, lecz zwiastowanie Bożej miłości jest podstawową nutą ewangelicznego przepowiadania. Stąd też istotą moralności nie jest podkreślanie zakazów i nakazów, ale życie w Chrystusie, czy też życie według Jego Ducha.

To krótkie wprowadzenie chce właściwie ustawić problem prawa, zwłaszcza prawa moralnego, obowiązującego chrześcijan. Prawo moralne jest zawsze wyrazem miłości Boga wobec człowieka, każdego człowieka, którego Bóg-Ojciec powołuje do pełnego dobra, a przez objawienie Chrystusa - do nawiązania z Nim przyjaźni, do udziału w Jego wiecznym, Bożym życiu, do wiecznej komunii życia i miłości jako dziecka Bożego z Bogiem - Ojcem.

Papież Jan Paweł II, odwołując się do wciąż żywej Tradycji Kościoła, wypracowanej już przez Ojców Kościoła, a pogłębionej w średniowieczu przez św. Tomasza i potwierdzonej przez kolejne sobory powszechne, ujmuje prawo moralne, ten wyraz Bożej miłości, w czterech płaszczyznach.

1. Pierwsza płaszczyzna Bożej miłości, to sama istota Boga: "Bóg jest miłością" (I J.4,8). Dlatego Bóg stwarzając cały wszechświat a w nim człowieka z miłości, jawi się jako najwyższe Dobro tego świata. Bóg kieruje i rządzi całym stworzonym wszechświatem według odwiecznego planu swej Bożej miłości i mądrości. I tę Bożą mądrość kierującą wszechświatem i człowiekiem nazywamy **prawem odwiecznym**. Papież powołuje się w encyklice (nr.43) na soborową deklarację o wolności religijnej, pisząc: "najwyższą normą ludzkiego życia jest samo prawo Boże, wieczne, obiektywne i uniwersalne, którym Bóg, wedle planu mądrości i miłości swojej, porządkuje, kieruje i rządzi całym światem i losami wspólnoty ludzkiej" (nr.3). Sobór

natomiast odsyła do klasycznej nauki o odwiecznym prawie Bożym. Św. Augustyn określa je jako "rozum czy wolę Bożą, która pozwala zachować porządek naturalny i zabrania go naruszać". Św. Tomasz utożsamia je z "zasadą Boskiej mądrości, która wszystko porusza ku właściwemu celowi". To odwieczne prawo Boże, istniejące w Bożym rozumie, nazywamy Opatrznością Bożą, objawiającą się jako troskliwa miłość Boga-Stwórcy, tak wobec całego jak i każdego stworzenia.

2. Drugą płaszczyzną, czy drugim wyrazem miłości Bożej, to tzw. **prawo naturalne**. P. Bóg w swej miłosiernej Opatrzności uczynił człowieka uczestnikiem tego odwiecznego prawa Bożego, tkwiącego w samym Bogu. Bóg troszczy się o ludzi od wewnątrz. Stwarzając człowieka na swój obraz, rozumnego i wolnego, tchnął w jego rozum swe Boże światło, dzięki któremu to światło, rozum ludzki może poznać to odwieczne prawo Boże. To ma na myśli św. Tomasz, gdy komentując jeden z wersetów Psalmu 4 pisze: "Po słowach: Składajcie ofiarę sprawiedliwości (Ps.4,6), Psalmista - jak gdyby zapytany o wyjaśnienie, co to są dzieła sprawiedliwości, dodaje: Wielu powiada: Któż nam ukaże dobro? I odpowiadając na pytanie, mówi: Światłość Twojego oblicza, o Panie, pozostawiła na nas swoje znamię. Jak gdyby chciał powiedzieć, że światło naturalnego rozumu, którym odróżniamy dobro od zła - co należy do dziedziny prawa naturalnego - jest w nas odbiciem światła Bożego. (Summa Theologiae, I-II,Q.91,a.2). Pozwala to też zrozumieć, z jakiego powodu prawo to jest nazywane naturalnym: mówimy tak o nim nie przez odniesienie do natury istot nierozumnych, ale dlatego, że rozum, który to prawo ogłasza, należy do ludzkiej natury. Człowiek, a ściślej rozum ludzki, dzięki Bożemu światłu, dostępuje udziału w odwiecznym Bożym rozumie i stąd ma naturalną skłonność do słusznego działania i dążenia do celu drogą wolnego wyboru dobra. I ten właśnie udział rozumnego stworzenia w odwiecznym prawie Bożym, nazywamy prawem naturalnym. Św. Tomasz mówi: "prawo naturalne nie jest niczym innym jak światłem rozumu wlanym nam przez Boga". Dzięki niemu wiemy, co należy czynić, a czego unikać. To światło, czyli to prawo, Bóg podarował nam w akcie stworzenia. A więc człowiek nie tworzy sam wartości i norm moralnych, ale uczestniczy swym rozumem w mądrości Stwórcy i dzięki

tej Bożej mądrości i światłu wie, że dobro należy czynić a zła unikać. Tak więc to odwieczne, niezmiennie prawo Boże, dzięki temu światłu rozumu otrzymanemu od Boga, staje się zarazem własnym prawem człowieka. Słuszna autonomia rozumu praktycznego oznacza, że człowiek posiada w samym sobie własne prawo, otrzymane od Stwórcy. Dobrowolne posłuszeństwo człowieka prawu Bożemu implikuje rzeczywisty udział rozumu i woli człowieka w Bożej mądrości i Opatrzności. Zakazując człowiekowi "jedzenia z drzewa poznania dobra i zła", Bóg stwierdza, że człowiek nie posiada od początku tego "poznania", ale jedynie ma w nim udział dzięki światłu naturalnego rozumu i Bożego Objawienia, które ukazują mu wymogi i wezwania odwiecznej mądrości. Należy zatem uznać prawo za wyraz Bożej mądrości: poddając się prawu, wolność poddaje się prawdzie stworzenia. I stąd dalsze uściślenie, że prawdziwy sens prawa naturalnego odnosi się do pierwotnej natury właściwej człowiekowi, do "natury osoby ludzkiej", którą jest sama osoba jako jedność duszy i ciała, jako jedność wszystkich jej skłonności zarówno duchowych, jak biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne, by mogła dążyć do swego celu. "Naturalne prawo moralne wyraża i wskazuje cele, uprawnienia i obowiązki, których podstawą jest cielesna i duchowa natura osoby ludzkiej. Przeto nie może być ono pojmowane po prostu jako zbiór norm biologicznych, lecz winno być określane jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem" (V.S. 50).

Można mówić o powszechności prawa naturalnego, gdyż wpisane w rozumną naturę ludzką, obejmuje ono każdą istotę obdarzoną rozumem. Dążąc do doskonałości we właściwym sobie porządku musi ona czynić dobro i unikać zła, troszczyć się o przekazywanie i zachowanie życia, pomnażać i rozwijać bogactwa świata, kultywować życie społeczne, poszukiwać prawdy, kontemplanować piękno. Ponieważ prawo naturalne wyraża godność ludzkiej osoby i kładzie podwaliny jej fundamentalnych praw i obowiązków, jego nakazy mają znaczenie uniwersalne. Co nie ignoruje odrębności poszczególnych osób ludzkich. Podmiot działający bowiem przyswaja sobie osobiście prawdę zawartą w prawie: przejmuje na własność tę prawdę swojego bytu poprzez czyny.

3. Ale to podstawowe ukierunkowanie naszej rozumnej i wolnej natury: czyń

dobrze a unikaj złego, to tylko najbardziej podstawowy fundament. Bóg w swojej miłości chce jeszcze bardziej pomóc człowiekowi, szczególnie w obecnym stanie jego upadłej po grzechu pierwotnym natury, i objawia człowiekowi na czym polega lepsze poznanie i rozumienie praw moralnych. Stąd daje ludzkości na Synaju Dekalog - Boże prawo, jako szczególny znak Jego miłości i przymierza z Nim. Daje prawo jako rękojmię swego Bożego błogosławieństwa. Co to konkretnie znaczy: czyń dobrze i unikaj złego? A to właśnie: Czcij ojca swego i matkę swoją! Nie zabijaj! Nie cudzołóż! Nie kradnij! Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu itd.

Chrystus sam, na pytanie młodzieńca, co należy czynić, by osiągnąć życie wieczne, odpowiada, iż należy zachowywać przykazania. W nich, według św. Tomasza, zawarte jest całe prawo naturalne. I to właśnie **objawione prawo Starego Testamentu**, to trzecia płaszczyzna, czy wyraz Bożej miłości wobec człowieka. Warunkiem życia wiecznego, czyli udziału w życiu samego Boga, jest wcześniejsze zachowywanie Jego przykazań, które jednak nie są jeszcze pełnią, ale podprowadzają pod najważniejsze przykazanie: przykazanie miłości. Jeśli Bóg jest Miłością, to i my, jako Jego obraz, możemy zrealizować się poprzez miłość.

4. I tutaj osoba Jezusa Chrystusa - wcielonego Syna Bożego - jawi się jako pełnia miłości. To On - Chrystus - objawiając w pełni wolę Ojca, objawia jednocześnie pełnię powołania człowieka. Dlatego "człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca...musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie "przyswoić", zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć..." (V.S. nr.8).

Jezus prowadzi do wypełnienia Bożych przykazań, zwłaszcza przykazania miłości Boga i bliźniego. Jednocześnie sam jest żywym "wypełnieniem" prawa, ponieważ swoim życiem urzeczywistnia sens prawa, poprzez całkowity dar z siebie. Wzywa do pójścia za Nim, naśladowania Go, gdyż poprzez zesłanie nam swego Ducha Świętego, daje nam łaskę uczestniczenia w Jego własnym życiu i miłości. Naśladowanie Chrystusa jest pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności. Naśladowanie to nie polega jedynie na słuchaniu nauki i na posłusznym przyjmowaniu przykazań. Oznacza ono coś bardziej radykalnego: przylgnięcie do Osoby samego Jezusa,

uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu - byśmy w Nim, Synu, sfali się też synami Bożymi. Jezus domaga się, by Go naśladować i iść za Nim drogą miłości, która oddaje się bez reszty braciom dla miłości Boga: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem" (J.15,12). Do każdego, kto chce iść za Nim, Chrystus mówi: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje". Pod działaniem Ducha Świętego, chrzest upodabnia człowieka wierzącego do Chrystusa, "przyobleka" go w Chrystusa. Darem Chrystusa jest Jego Duch, którego pierwszym owocem to miłość. Tylko życie w Duchu Świętym daje możliwość zachowania Bożych przykazań. I stąd św. Tomasz mówi: **"Nowe prawo, to łaska Ducha Świętego udzielona poprzez wiarę w Chrystusa"**. Jest to prawo wpisane w nasze serca, to prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie.

Tak więc można powiedzieć, że te cztery płaszczyzny prawa: prawo wieczne, prawo naturalne, prawo objawione Starego Testamentu - Dekalog i nowe prawo Ducha Świętego w nas, odnoszą się zawsze do prawa, którego twórcą jest ten sam jedyny Bóg i że prawa te przeznaczone są dla człowieka. Ich wspólnym źródłem i celem jest odwieczny zamysł, pełen mądrości i miłości Boga, który nie chce by ludzie zginęli, potępieni na wieki, ale by żyli w wiecznej komunii miłości z Nim, jako synowie w Synu.

Powyższe rozważania pozwalają na twierdzenie, że tylko w Bogu spoczywa objawienie ludzkiej godności, a wraz z nią trwałego fundamentu prawa, równości, demokracji, rozumu, historii i właściwie rozumianej polityki.

Ks. Wacław SZUBERT

MODLITWA TYGODNIA

* * *

WIERZĘ W CIEBIE,
PANIE,
LECZ WZMOCNIJ
MOJĄ WIARĘ...

* * *

ROK RODZINY

Jan Paweł II
O zadaniach Rodziny

JEZUS CHRYSZTUS, OBLUBIENIEC KOŚCIOŁA A SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swoje ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, Oblubieńcu, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim cielem. Objawia On pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o "początku" i wyzwalając człowieka od twardości serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w pełni tej prawdy. Objawienie to osiąga swą pełnię ostateczną w darze miłości, który Słowo Boże daje ludzkości, przyjmując naturę ludzką i w ofierze, którą Jezus Chrystus składa z siebie samego na Krzyżu dla swej Oblubienicy, Kościoła. W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia; małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował. Miłość małżeńska osiąga tę pełnię, której jest wewnętrznie podporządkowana, ową "caritas" małżeńską, będącą właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa, ofiarującego się na krzyżu. Tertulian, w jednym ze swych pism o zasłużonej sławie, dobrze wyraził wielkość i piękno życia małżeńskiego w Chrystusie: "Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?...Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są braćmi i oboje służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są prawdziwie dwoje w jednym cielem, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch". Przyjmując i rozważając wiernie Słowo Boże, Kościół uroczystie nauczał i naucza, że małżeństwo między ochrzczonymi jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza. Poprzez Chrystusa bowiem mężczyzna i kobieta zostają definitywnie włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem.

Familiaris consortio (13)

POLSKIE SPRAWY

Bohdan Usowicz

➔ Od kwietnia rząd zamierza znieść tzw. *popiwek*, czyli podatek od ponadnormatywnych wynagrodzeń, obowiązujący w przedsiębiorstwach państwowych. *Popiwek* zastąpią *opłaty karne*, które jednak będą egzekwowane także od firm prywatnych.

➔ Według ankiet, liczba zwolenników premiera W. Pawlaka spadła z 55 procent (w grudniu 1993) do 45 %.

➔ Wstępne koszty udziału Polski w programie *Partnerstwa dla pokoju*, związane m.in. z utrzymaniem misji wojskowej w Brukseli, ocenia się na pół biliona złotych. Tymczasem dowództwo wojskowe przewiduje oddelegowanie do akcji związanych z programem jedynie symbolicznego plutonu lub co najwyżej jednej kompanii żołnierzy.

➔ Jak podała *Gazeta Wyborcza* jeden z najbliższych współpracowników gen. Cz. Kiszczaka, do końca 1994 roku był bezpośrednim agentem sowieckim.

➔ Zdaniem szefa BBWR (Bezpartyjny Blok Wspierania Reform) prof. Z. Religi, ta z założenia *prezydencka*

partia, powinna w maju liczyć 20 tys. członków.

➔ Nakład książki J. M. Jackowskiego *Bitwa o Polskę* przekroczył 100 tys. egzemplarzy (książkę w odcinkach przedrukujemy na łamach *Głosu Katolickiego*). Zaniepokojona popularnością książki *Gazeta Wyborcza* opublikowała już dwie *miażdżące* krytyki.

➔ Na rynkach wielu krajów trzeciego świata pojawiły się podrabiane żarówki, jakoby pochodzące z fabryk *Philips* w... Pile. *Podróbki* produkowane w Chinach zaopatrzone są w napis *Made in Poland*.

➔ Wł. Żyrynowski, przywódca rosyjskiego stonniactwa o charakterze nacjonalistycznym zrezygnował z wizyty w Polsce. Jako oficjalny powód podano chorobę rosyjskiego parlamentarzysty.

➔ Francuski *Canal +* otrzymał od Krajowej Rady Radiofonii i TV, obietnicę koncesji na sieć telewizji lokalnych w Polsce. Francuzi zobowiązali się nadawać pomiędzy godzinami 17.00 - 21.00 program niekodowany.

PORADY PRAWNE redaguje Wiesław Dyląg

Zmiany we francuskim systemie emerytalnym (Cz. III)

OKRES PRZEJŚCIOWY.

Zmiany omówione w poprzednich odcinkach będą wchodzić stopniowo, odpowiednio przez 10 lub 15 lat, w zależności od rodzaju modyfikacji.

Stawka emerytury (taux de la pension).

Ilość wymaganych kwartałów będzie stopniowo rosła (patrz tabela), by osiągnąć w roku 2003 liczbę 160. Pod uwagę należy wziąć rok urodzenia. Przykład: osoba urodzona w kwietniu 1940 roku może skorzystać z pełnej stawki, występując o emeryturę 1 maja 2000 roku, pod warunkiem posiadania 157 kwartałów. Ten sam wymóg (157 kwartałów) będzie ją obowiązywał, przy przejściu na emeryturę w roku 2001 lub 2002. Jednak już od 1

stycznia 2003, daty wejścia w życie nowego systemu, regułą stanie się obowiązek posiadania 160 kwartałów.

Średni roczny zarobek (salaire annuel moyen).

Zarobek ten będzie obliczany z uwzględnieniem, począwszy od roku 2008, dwudziestu pięciu najlepszych lat.

OBLICZANIE EMERYTURY W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

Data urodz.	Rok 60-tych urodzin	Liczba wymag. kwartałów	Liczba najlep. lat
Przed 1934	Przed 1994	150	10
1934	1994	151	11
1935	1995	152	12
1936	1996	153	13
1937	1997	154	14
1938	1998	155	15
1939	1999	156	16
1940	2000	157	17
1941	2001	158	18
1942	2002	159	19
1943	2003	160	20
1944	2004	160	21
1945	2005	160	22
1946	2006	160	23
1947	2007	160	24
1948	2008	160	25

Ciąg dalszy ze str. 2

Być matką, to urodzić dziecko, wydać dziecko na świat, ale przede wszystkim przyjąć dziecko. Przyjąć, czyli dać mu możliwość rozwoju do takiego momentu, w którym będzie mogło żyć samodzielnie. Moment rozpoczęcia życia ludzkiego z części ciała matki i ojca oraz z technienia Bożego dokonuje się w tajemnicy i nie jest znany nawet matce. Wkrótce jednak ona pierwsza zda sobie z tego sprawę. W tym czasie jej malutkie, kilkutygodniowe dziecko ma już bijące serce, mózg wysyłający impulsy nerwowe, określoną płeć, jest też dość ruchliwe. Właśnie wtedy dokonuje się drugi tajemniczy i jakże ważny moment przyjęcia dziecka przez matkę, kiedy to świadomie decyduje ona o przyjęciu go do "domu" swojego ciała, jedyne, w którym dziecko będzie mogło żyć i rozwijać się. Decyzja ta może być łatwa i radosna, ale może też być trudna. Zawsze jednak jest to decyzja doniosła, od niej bowiem zależy wszystko to, co wydarzy się później.

Dziecko przyjęte przez matkę może rosnąć i rozwijać się, by w odpowiednim czasie opuścić jej ciało, a następnie - gdy będzie już do tego przygotowane - wyjść w świat. A będzie przygotowane wtedy, gdy nauczy się kochać innych. Do tego jednak czasu musi nasycić się miłością matki, musi mieć spełnione odpowiednie warunki. Matka jako pierwsza osoba, z którą dziecko się kontaktuje, musi być dla niego dostępna. Jeżeli ciągle nie ma jej w domu, brakuje jej czasu by zajmować się dzieckiem, wyręcza się rodzicami, czy też w inny sposób, to żadne pouczenia w tej mierze nie pomogą. Potrzebny jest

bowiem przykład matki darzącej miłością dziecko, męża oraz innych członków rodziny. Dzięki niemu dziecko uczy się życzliwego odniesienia do ludzi. W poczuciu bezpieczeństwa stworzonym przez matkę łatwiej otwiera się na innych, nie boi się relacji z innymi, nie boi się kochać. Gdy już umie kochać, to znaczy nie tylko oczekiwać od innych, ale też aktywnie działać dla dobra, może odejść od matki. W tym momencie ważne jest, aby matka miała świadomość, że nie urodziła dziecka dla siebie, ale właśnie po to, by weszło w samodzielne życie. Matkę, która nie chce do tego



foto J.P. Pawlik

dopuścić, można przyrównać do kobiety, która nie chce urodzić swego dziecka po okresie dziewięciu miesięcy ciąży. I niezależnie od motywów jakimi się kieruje, taka postawa matki może doprowadzić do "uduszenia się dziecka w jej tonie". Warto to sobie przemyśleć! Być ojcem to od początku umieszczać dziecko we właściwym kontekście społecznym, stawiającym większe wymagania, niż kontakt z jedną tylko osobą. Dzięki obecności ojca dziecko od razu wchodzi w sposób życia naturalny dla

człowieka, tj. życia w grupie społecznej. Przez ojca jego kontakt ze światem wzbogaca się i komplikuje zarazem, bo dziecko jest kochane i samo kocha jeszcze jedną osobę. Widzi też, że rodzice się kochają, że nie tylko ono się liczy na świecie, bo ojciec jest ważny dla matki, a matka dla ojca. Nie budzi to jednak jego zazdrości, gdyż oboje rodzice kochają dziecko. Zaczyna rozumieć, że w grupie trzeba liczyć się ze wszystkimi, nie można żyć tylko dla siebie. Aby dziecko weszło w normalny świat, w jakim żyjemy, musi to być "świat dwupłciowy", a nie tylko kobiety. W świecie tym dziecko musi siebie określić i zidentyfikować swoją płeć - chłopiec przez naśladowanie ojca, dziewczynka przez odróżnienie się od niego. Jest to możliwe jedynie przez kontakt z mężczyzną. Tak więc być ojcem, to umożliwić dziecku określenie własnej płci i roli w życiu, co zadecyduje później o świadomym i wolnym wyborze drogi życiowej w poczuciu akceptacji i realizacji siebie. Być ojcem to także wymagać, stawiać dziecku coraz trudniejsze zadania, umożliwiając jednocześnie ich realizację przez stałą, życzliwą bliskość. Ta bliskość ojca daje odwagę do podejmowania coraz trudniejszych prób, do coraz dalszych odejść, aż wreszcie "opuści człowiek ojca swego i matkę".

Odejście dzieci do realizacji własnego powołania jest świadectwem tego, że małżonkowie właściwie zrozumieli i wypełnili swoje rodzicielskie powołanie.

Lidia DAKOWICZ

BITWA O POLSKĘ (33)

Według opracowanego w maju 1992 r. raportu zatytułowanego "Tajni współpracownicy, a bezpieczeństwo RP", opublikowanym w "Tygodniku Solidarność", zwraca się uwagę, że służby specjalne ZSRR kierowały i kontrolowały swoich odpowiedników w PRL. W połowie lat siedemdziesiątych stworzono w Moskwie Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku określany skrótem PSIED, który służył gromadzeniu i wymianie informacji pomiędzy służbami specjalnymi państw bloku wschodniego. We wspomnianym już V Wydziale biura C MSW sporządzono ankiety rejestracyjne w języku rosyjskim o osobach uznanych za wrogów systemu i agentach w środowiskach opozycyjnych. Jesienią 1989 r. ostatni przedstawiciel KGB ds. PSIED w Polsce, Trubkin wydał rozkaz zniszczenia wszelkich śladów systemu.

Jak daleko sięgały powiązania tego pajęczego systemu KGB - SB, Wojskowe Służby Informacyjne - GRU, wystarczy

przytoczyć inny fragment raportu: "Wielkie afery finansowe jak ART-B, FOZZ były dokonywane pod osłoną i z udziałem oficerów i agentury byłego Zarządu II Sztabu Generalnego WP i Departamentu I MSW. Grzegorz Ż. główny podejrzany w aferze FOZZ był tajnym współpracownikiem, podobnie jak kilku jego podwładnych. Prezes Rady Nadzorczej FOZZ, wiceminister finansów Janusz S. był tajnym współpracownikiem, a następnie kadrowym pracownikiem na etacie niejawnym. Dający możliwości spółce ART-B, były prezes NBP Grzegorz W. był tajnym współpracownikiem MSW". Polska była (jest?) wyjątkowo łatwym łupem dla innych państw, mówił o tym sen. Zbigniew Romaszewski na Zjeździe "Solidarności" w czerwcu 1992 r. "Problemem zasadniczym i najważniejszym dla kraju jest ujawnienie agentów. Nie chodzi o odwet lub zemstę, lecz bezpieczeństwo i ochronę państwa. Listy agentów są *de facto* jawne, bo zna je KGB, CIA, Mossad - wszystkie wywiady świata. Nie zna ich tylko polskie społeczeństwo".

c.d.n.

Jan Maria JACKOWSKI
BITWA O POLSKĘ (str.65-66)

INSTYTUT KATOLICKI W PARYŻU

- tradycja i współczesność -

Instytut Katolicki w Paryżu jest uczelnią katolicką, założoną w 1875 r. stanowiącą dziedzictwo tradycji myśli religijnej kształtowanej od XIII wieku na starej Sorbonie. Ten poważny katolicki uniwersytet posiada członkostwo Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów (AIU) oraz Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich (FIUC), gdzie zajmuje jedną z nadrzędnych pozycji, ciesząc się zasłużoną renomą.

Miejsce obecnego Instytutu Katolickiego stanowi żywy pamiątkę męczeństwa za wiarę, bowiem zabudowania uczelni otaczają tereny dawnego zakonu i ogrodu pokarmelickiego. Zgromadzenie to pragnęło w XVII wieku wprowadzić do Francji reformę św. Teresy. Tutaj dokonała się tzw. "masakra wrzeźniowa" w 1792 r. podczas Rewolucji Francuskiej, stąd krypta w kaplicy jest szczególnym relikwiarzem, zawierającym szczątki kapłanów poległych wówczas w obronie wiary i Kościoła.

Z Instytutem Katolickim związane są wielkie nazwiska, na trwałe wpisane w dzieje Kościoła i nauki, m.in. Fryderyka Ozanama, założyciela Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo. W laboratoriach Instytutu Profesor Branly dokonał pierwszej bezprzewodowej transmisji telegrafu, a podwaliny eksperymentalnej fonetyki położył równie zasłużony w historii Instytutu, Rausselot.

Dzisiejszy Instytut Katolicki jest kontynuatorem tych tradycji. Rektor Uniwersytetu, Patrick Valdrini informuje, że aktualnie w uczelni tej studiuje 16 tys. studentów i doktorantów zgrupowanych w trzech zasadniczych sekcjach:

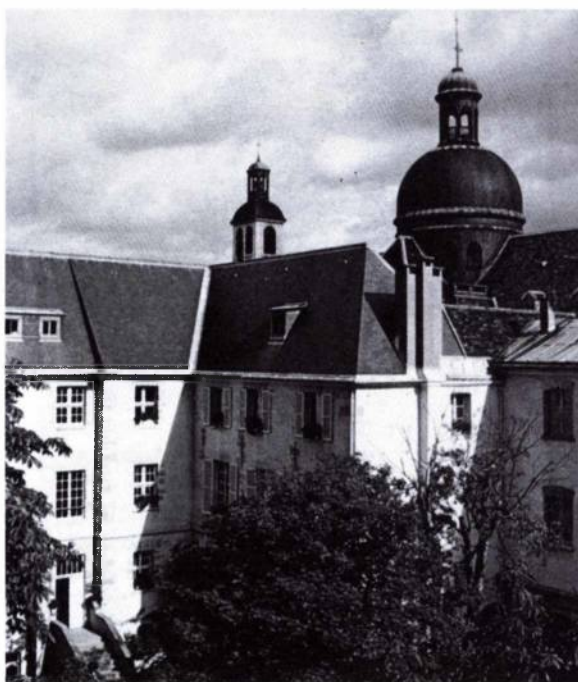
- a/ nauk teologicznych i religioznawczych (7300 immatrykulowanych),
- b/ literatury i pedagogiki (4200 zapisanych),
- c/ szkół wyższych (4500 studentów).

Struktura organizacyjna Instytutu obejmuje 40 centrów naukowo-badawczych działających na prawach uniwersyteckich, 5 wydziałów, 12 szkół wyższych i 3 szkoły inżynierskie, skupionych w trzech wyżej wspomnianych sekcjach. Ogrom potencjału badawczego tej uczelni nie pozwala dokonać tu szczegółowej analizy, stąd scharakteryzuję jedynie najważniejsze kierunki studiów i badań właściwych Instytutowi.

I. - Sekcja A - (nauk teologicznych i religioznawczych)

Powstała w 1973 r. na bazie dawnego Wydziału Teologii, obejmując sześć jednostek badawczych poświęconych teologii

i religioznawstwu (badania ekumeniczne, liturgiczne, teologii biblijnej i systematycznej). Chlubą sekcji jest Szkoła Języków i Cywilizacji Starożytnego Wschodu powstała w 1992 r. z przekształcenia prestiżowej Szkoły Języków Orientalnych (działającej od 1887 r.). Studia tu odbywają się na trzech kierunkach: Świata Biblijnego, Wschodu Chrześcijańskiego i Starożytnego Bliskiego Wschodu. Ważną pozycję w 1-szej sekcji zajmuje również Instytut Muzykologii i Muzyki Liturgicznej, specjalizujący się w studiach muzykologicznych i formacji artystycznej. Nie można pominąć tutaj Wydziału Prawa Kanonicznego, powołanego w 1895 r. przez papieża Leona XIII, oraz Wydziału Filozofii. Tradycję uniwersytecką reprezentuje także Instytut Studiów Ekonomiczno-Społecznych, powstały w 1926 r. za aprobatą Stolicy Apostolskiej (dzięki inicjatywie Kard. Verdier), w którym wykłady prowadzą o.o. Jezuici we współpracy ze świeckimi. W 1985 r. utworzono filię Chrześcijańskiego Centrum Studiów Judaistycznych w Jerozolimie (sekcja paryska specjalizuje się w egzegezie i hebraistyce rabinicznej oraz liturgii żydowskiej).



II. - Sekcja B - (literatury i pedagogiki)

Wydział Literatury rozpoczął działalność naukową w 1875 r. rozwijając specjalistyczne studia w zakresie: literatury klasycznej i współczesnej, historii i geografii, studiów anglo-amerykańskich, germanistyki i iberystyki.

W Madrycie od 1956 r. działa filia nazwana Centrum Uniwersyteckim "Cluny" realizująca ideał studiów franko-hiszpańskich w myśl dyrektyw papieża Piusa XII. W ramach sekcji B znajduje się również Centrum Badań Prawno-ekonomiczno-politycznych (od 1971 r.) o wyraźnie interdyscyplinarnym charakterze. Z myślą o studentach obcokrajowcach założono w 1948 r. Instytut Języka i Kultury Francuskiej (aktualnie ok. 2500 studentów z całego świata), którego pracę uzupełnia Letni Kurs Uniwersytecki, w formie intensywnej nauki języka i cywilizacji francuskiej. Również ludzie mocni mają możliwość studiów w "Uniwersytecie Trzeciego Wieku", których program obejmuje: Pismo św., historię, literaturę, religioznawstwo i języki obce, z udziałem wykładowców Instytutu i Uniwersytetu Sorbony (Paris IV).

III. - Sekcja C - (Szkół Wyższe)

Należy tu wymienić Wyższą Szkołę Studiów Ekonomicznych i Handlowych, działającą od 1913 r. przy pomocy filii w Cergy-

Pontoise i Paris-La Defense, na niwie badań marketingowych, technik finansowych, menedżmentu i inżynierii logistycznej. Szkoła Psychologii Praktycznej uzyskała nostryfikację państwową a w 1971 r. w zakresie psycho-patologii klinicznej (obowiązuje 16 miesięcy stażu podczas studiów). W 1946 r. utworzono Szkołę Kształcenia Psycho-Pedagogiki kształcąca specjalistów reedukacji dzieci upośledzonych. Inną dziedzinę badawczą rozwija Szkoła Bibliotekarstwa i Dokumentalistyki (od 1935 r.). Wysoko notowany jest poziom Instytutu Interpretacji i Przekładów, wyspecjalizowany w kształceniu tłumaczy międzynarodowych, prawnych i klasycznych. Nowe dyscypliny wiedzy można studiować natomiast w Instytucie Elektroniki (automatykę, informatykę, micro-elektronikę, telekomunikację), w uzupełnieniu do możliwych studiów informatycznych.

Instytut Katolicki posiada swoją filię o międzynarodowym poziomie w postaci Centrum Politechnicznego św. Ludwika w Cergy-Pontoise, którego fundatorami były: Wyższa Szkoła Chemii Organicznej i Mineralogii oraz Instytuty Geologii, Rolnictwa i Edukacji Fizycznej, oraz towarzyszące specjalistyczne ośrodki naukowo-badawcze.

Na uwagę zasługuje zaplecze badawcze, którego centrum jest Biblioteka Uniwersytecka, licząca ok. 700 tys. druków, w tym liczne periodyki zagraniczne. Zbiory biblioteczne oferują dokumentację religioznawczą (patrystyka, teologia, prawo kanoniczne i liturgia) oraz szeroko pojętą humanistykę. Cennym zbiorem jest Kolekcja 409 tabliczek z pismem klinowym (ze zbiorów Legrain-Jean), manuskryptów francuskich (wiele inkunabułów), ok. 2000 druków z XVI w. i prasy z XIX

w. Są tu także zbiory biblioteki arabskiej i armeńskiej. Baza badań naukowych to także inne, specjalistyczne biblioteki jak:

- Biblioteka Ekumenicznych Badań Biblijnych (39 tys. voluminów i 362 pisma naukowe).
- Biblioteka Studiów Augustiańskich (35 tys. druków, 120 czasopism).
- Biblioteka Instytutu Studiów Bizantyńskich (50 tys. książek, z bogatą kolekcją greckich rękopisów i pieczęci).
- Biblioteka Instytutu Muzykologii i Liturgii.

W Instytucie Katolickim działa również Muzeum Biblii i Ziemi Świętej, prezentujące odkrycia archeologiczne z obszaru Palestyny ("Głos Katolicki" zaprezentuje w osobnym tekście swoim Czytelnikom jego ciekawe zbiory).

Niezaprzeczalny potencjał tej słynnej uczelni katolickiej i jej specyfika tkwi według słów rektora P. Valdrini - *w sposobie nauczania i jego wysokim poziomie oraz w nieustannym odkrywaniu intelektualnego związku badań humanistycznych i przesłania Dobrej Nowiny.*

Podczas swej historycznej wizyty w dniu 1 czerwca 1980 r. Jan Paweł II pozdrowił Instytut Katolicki w Paryżu słowami: *... to miejsce przesiąknięte historią, dziedzicząc najznakomitsze tradycje uniwersyteckie....*

W konkluzji wobec powyższego pragnę jedynie poinformować, że Instytut Katolicki w Paryżu w 1995 r. będzie obchodził 120-lecie swojego istnienia!

Dariusz DŁUGOSZ

BABCINE SERCE - ZIMOWE WSPOMNIENIA -

Kiedy się pisze o wojnie, pisze się o nienawiści. Ale w tych dramatycznych czasach było też miejsce na miłość.

Wojna rozproszyła po kraju całą naszą rodzinę - opowiada Mirka - babcia została w miasteczku, ciocia z trojgiem dzieci przy niej, a o mężczyznach słuch zaginął. Jeden i drugi poszli na wojnę. Zapewne poniewierają się gdzieś po lasach. O synu babka wiedziała tyle, że była jakaś wyspa, że Niemcy spalili całą wieś i nikt nie uszedł z życiem. Taka wiadomość przedostała się z lasu i nikt już więcej o nic nie pytał. Cudem zdobywało się żywność dla siebie i trojga dzieci. Pocięgą były pierwsze zwiastuny niepowodzeń Niemców na frontach.

W styczniu 1944 r. Niemcy przywieźli do miasteczka cały transport dzieci. Niektóre były zamrożnięte, kilkoro dogorywało w szopie na słomie. Resztę sprzedawali Niemcy po 100 zł. Pomimo biedy, ludzie kupowali je z litości, bo wyciągały do nich rączki wołając - *mamo, weź mnie!* W kacie pod szopą stała milcząca dziew-

czynka i tę właśnie babka postanowiła wykupić, ale okazało się, że dziecko nie chce iść wcale. W szopie dogorywała jej starsza siostra i ona nie zostawi jej samej. Cóż miała babka robić? Wytargowała i ją od Niemca za pół ceny, bo na więcej nie miała. Wzięła pół martwą na ręce, zaniósła do domu. Tak więc w domu było już 5 dzieci. Niemal konająca dziewczynka jakoś pozbierała się, a babka z ciotką dokonywały nadludzkich wysiłków, żeby zdobyć dla rodziny obierki z ziemniaków, czy garść maki. W mieszkaniu było zimno, zaledwie starczyło opału na ugotowanie "wodzianki". Tak doczekaliśmy końca wojny, wycieńczeni i wychudzeni wszyscy.

Do rodzin wracali mężczyźni, rozpytywali o swoje wsie, miasta, wielu nie miało dokąd wracać i zahaczyło się tu w miasteczku, gdy ich kto przygarnął. Najpierw wrócił ojciec trojga dzieci. Był schorowany, ledwo czepiający się życia, jeszcze jeden do wykarmienia w domu. Co kilka dni ktoś nowy zjawiał się w miasteczku, wracali całymi gromadami.

Jeden z nich stanął niepewnie w drzwiach. Był nie do poznania. Babka zdecydowała się przygarnąć i tego "obcego". Odpocznie i pójdzie sobie dalej. Poznały go wykupione wcześniej dzieci. Córka i ojciec oniemieli ze szczęścia, druga dziewczynka stała nie mogąc przemówić słowa. I tak odnalazł się syn i ojciec zarazem, a babka dowiedziała się nagle, że przygarnęła, kupione za 150 zł. własne wnuki.

Apolonia PTAK
ul. Raclawicka 32/14
Kraków

* * *

P.s. od autorki: Zbieram materiały dotyczące życia Polaków w czasach okupacji niemieckiej i sowieckiej, a także czasów obecnych, chcąc przybliżyć Ojczyznę tym, którzy wiele lat temu musieli z Niej wyemigrować i nie zawsze dochodzą do nich wiadomości, których pragnęli.

A.P.

ZE ŚWIATA



□ Parlament Ukrainy przegłosował znaczną większością głosów rezygnację z posiadania broni jądrowej.

□ Jelcyń i Szewardnadze podpisali traktat o przyjaźni pomiędzy Rosją i Gruzją.

□ Do programu *Partnerstwo dla pokoju* przystąpiła Estonia.

□ Rosja podpisała z NATO plan współpracy na rok 1994. Nie wiadomo czy plan zawiera także datę przystąpienia Moskwy do programu *Partnerstwo dla pokoju*.

□ Albania wyraziła zgodę na starty ze swojego terytorium amerykańskich samolotów obserwacyjnych, które będą patrolowały tereny b. Jugosławii.

□ Nowym przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi wybrano M. Gryba, generała milicji, kandydata ex-komunistów.

□ Dekretem prezydenta Jelcyna okręg Królewca (Kaliningrad) został ustanowiony strefą bezcłową.

□ W Barcelonie spłonęła XIX-wieczna Opera Liceo. Ogień spowodował spawacz pracujący przy dekoracji.

□ W Rumunii afera bankowa podobna do tej z *Kasą Bezpiecznej Oszczędności* Grobelnego. Bank Caritas, który miał po 100 dniach wypłacać ośmiokrotność wpłaconych sum, upada. Pieniądze złożyło w banku 4 mln Rumunów.

□ Z 12 tys. przedsiębiorstw b. NRD przeznaczonych do prywatyzacji, pozostało jeszcze 950.

□ Projekt budowy przez Czechów elektrowni atomowej w Temelinie stał się przyczyną napięcia w stosunkach tego kraju z Austrią.

□ W Hadze rozpoczęto budowę cel więziennych dla winnych zbrodni wojennych w b. Jugosławii. Będzie to pierwsze więzienie pod patronatem ONZ.

MARSZ W TYŁ

W dalszym ciągu nie słabną w kraju antykonkordatowe, czy szerzej ujmując antykościelne akcje polityków lewicy komunistycznej wspierane przez niektórych działaczy laickich Unii Demokratycznej. Operuje się naciągana argumentacją, że konkordat jest w wielu miejscach niedostosowany do obowiązującego w Polsce prawa. Pod koniec stycznia b.r. w siedzibie Episkopatu Polski b. premier Hanna Suchocka i b. szef Urzędu Rady Ministrów w ostatnim rządzie *solidarnościowym*, Jan Maria Rokita dość czytelnie wyjaśnili kulisy prawne i proceduralne konkordatu, podpisanego między rządem Rzeczypospolitej i Stolicą Apostolską. Nadmienić warto, że w ciągu ostatnich czterech lat Polska podpisała międzynarodowe umowy ekonomiczne, które aż w 360 przypadkach klóć się z obowiązującymi w kraju przepisami. Po prostu polskie prawo jest stare, chore, w lwiej części przepisy oparte są na prawodawstwie stalinowskim. O tym prostym fakcie krytycy konkordatu zapominają i trudno ich podejrzewać o chwilową amnezję.

Dziś pod rządami lewicy jawna niechęć do tego co katolickie, tradycyjne, zgodne z duchem narodu jest zjawiskiem powszechnym i uchodzącym za działanie w dobrym stylu. Człowiek to styl. Dziś do Polski powrócił styl, który kojarzy się wcale nie z tak dawnymi czasami. Oczywiście zmieniło się opakowanie, treść jednak pozostała ta sama. Rządzący politycy chętnie korzystają z tego wszystkiego, co przynosi gospodarka wolnorynkowa., jeszcze zaś chętniej wykorzystują chore prawo, aby na tej wolnorynkowej gospodarce skorzystać jak najwięcej. Przykładów nieuczciwego bogacenia się nowej (czy też starej w nowym opakowaniu) nomenklatury można podać bardzo wiele. (Niedawno wyszły na jaw związki wicepremiera w rządzie Rakowskiego, a wkrótce potem jednego z najbogatszych ludzi w Polsce, Ireneusza Sekuły z b. funkcjonariuszem SB, biznesmenem z Poznania, Aleksandrem Gawronikiem. Dziś pierwszy jest prezesem Głównego Urzędu Cei, drugi senatorem III Rzeczypospolitej. Ich wpływy sięgają bardzo głęboko i bynajmniej nie są oni jedynymi w morzu koterii, nadużyć i podejrzanych działań polityczno-gospodarczych. Mają za sobą świat pieniądza, władzy i mediów. Oto jak niepodległa Polska bardzo szybko dogoniła trzeci świat. Najczęściej dziś stawianym pytaniem jest, na ile koalicja komunistyczno-chłopska jest spójna, na ile ludowy trzon koalicji jest lewicowy, a na ile związany z tradycją

polską i Kościołem? Pewne zewnętrzne symptomy mogą świadczyć, że premier Waldemar Pawlak szuka wsparcia hierarchii kościelnej. Uczestniczy w niektórych uroczystościach religijnych. Jednocześnie prawa ręka premiera, jaką jest szef Urzędu Rady Ministrów; Strąg, otacza się ludźmi proveniencji komunistycznej. Na najbliższego doradcę URM zaangażowany został m.in. b. funkcjonariusz MSW, rzecznik prasowy PZPR Jan Bisztyga. Nie jest to odosobniony przykład powrotu ludzi skompromitowanych. Fakt, że antykościelne, brukowe czasopismo Urbana "Nie" zdobyło drugie miejsce, za komunistyczną "Polityką" w rankingu sejmowym na najbardziej wiarygodne i rzetelne pismo, świadczy o zakłamaniu politycznej sceny politycznej w Polsce. Posłowie Sejmu komunistyczno-chłopskiego utożsamili się z najbardziej antypolską opcją. Czy zatem można ufać w szczerość i autentyczność umizgów partii chłopskiej wobec Kościoła?

Polska maszeruje w tył nie tylko w sferze politycznej, nie tylko na polu przemian ustrojowych. Coraz więcej niepokojących sygnałów pojawia się w życiu gospodarczym. Ekonomisci przewidują, że szybkimi krokami zbliżamy się do sytuacji z końca epoki PRL, do tej, którą kraj przeżył w 1988 i 1989 roku, a więc do niebezpiecznej huśtawki cen i płac, która zawsze rodzi hiper-inflację. Jeśli nawet nie dojdzie do niej, to bez wątpienia grozi nam dalsze zubożenie społeczeństwa, a zatem wzrost nastrojów społecznego niezadowolenia. Jednocześnie zaś ekipa rządząca broniąc się przed upadkiem podejmować będzie spektakularne decyzje, doraźne, pod publiczkę, praktycznie będą one hamowały proces reform ekonomicznych. Prawdopodobnie Warszawa powieli model jaki obecnie lansuje Moskwa, Białoruś i Ukraina. Jest to model zachowawczy, w którym ideologia zacznie górować nad rzeczywistością. Istnieje jeszcze jeden aspekt - międzynarodowy. Rosja, Białoruś, Ukraina zahamowały przemiany. Władzę w tych krajach przejmuje nurt nacjonalistyczno-komunistyczny. Fakt ten jeszcze bardziej umacnia pozycję obecnej ekipy rządzącej w Polsce. Przy bierności Zachodu wobec Polski grozi nam recydywa systemu, oczywiście nie w tej skali co przed rokiem 1989. Może to być recydywa z pewną poprawką: Kapitalizm? Tak, ale tylko dla komuchów! Oto chichot dziejów.

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Na styczniowym posiedzeniu Komisji łączności z Polakami za Granicą zastanawiano się nad możliwościami zmiany zasad finansowania statutowej działalności Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Obecnie odbywa się ono z budżetu Kancelarii Senatu. Posłowie proponowali, aby środki na działalność Stowarzyszenia znalazły się w budżecie Urzędu Rady Ministrów przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli parlamentarnej ich wydawania.

WIELKA BRYTANIA

□ Nakładem oficyny wydawniczej *Adiutor* oraz dzięki pomocy *Polonia Aid Foundation Trust* w Londynie ukazała się bardzo interesująca książka autorstwa Andrzeja Suchcitz (kierownika archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie) pt. "NON OMNIS MORCIAR...". POLACY NA LONDYŃSKIM CMENTARZU BROMPTON. Częścią zasadniczą tego niezmiernie cennego opracowania, którą poprzedza zwięzła historia cmentarza Brompton są biogramy spoczywających tam Polaków. *Ogółem* - pisze autor we wstępie - *doliczyłem się 324 Polaków pochowanych na Brompton. W tej liczbie trzech, którzy zostali ekshumowani i przeniesieni na inne nekropolie (gen. dyw. dr Sławoj Składkowski, płk dypl. Marian Ogórkiewicz i gen. broni Michał Koraszewicz-Tokarzewski), czterech, którzy mają tylko napisy ku pamięci (rtm. W. Chwalibóg, plut. pil. Z. Chwalibóg, Zofia Rościszewska, Wiesław Teodorczyk) oraz jedenastu obcokrajowców związanych z Polską (...). Wśród 324 Polaków pochowanych i upamiętnionych na cmentarzu Brompton można wyróżnić:*

12 generałów (Koraszewicz-Tokarzewski, Dęb-Bernacki, Gluchowski, Regulski, Składkowski, Arciszewski, Dietrich, Masny, Podhorski, Sulik, Zahorski, Sawa, 1 admirała (wiceadmiral Jerzy Świrski, 21 pułkowników WP, 16 podpułkowników WP, 2 komandorów MW, 1 podpułkownika PSP, 24 majorów WP oraz 1 majora PSP. (...). Jest tu pochowanych 8 Krechowiaków, łącznie z dwoma dowódcami 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, generałami Podhorskim i Zahorskim i czterech duchownych. (...) Zrządzeniem losu na tym właśnie cmentarzu pochowani są: dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty gen. N. Sulik, szef duszpasterstwa katolickiego 5 KDP ks. kan. W. Judycki i szef duszpasterstwa prawosławnego tejże dywizji ks. W. Pietruczyk.

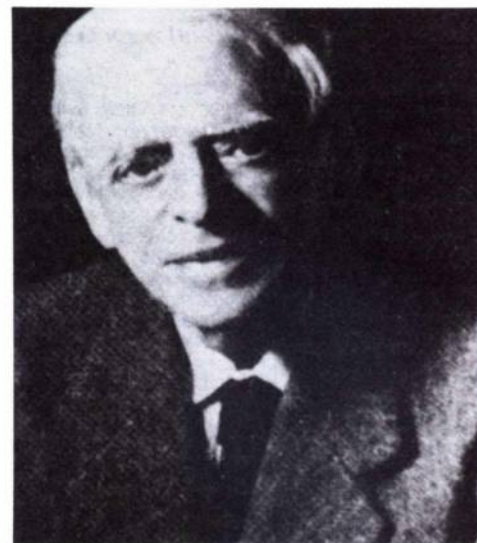
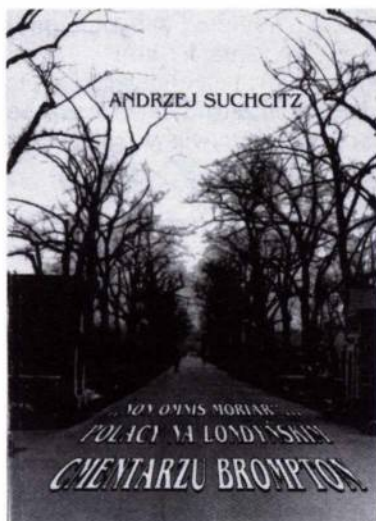
REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI

□ Jedyne duże skupisko emigracyjne na kontynencie afrykańskim stanowią Polacy RPA. Zasadnicze znaczenie w jego rozwoju miały dwa okresy imigracji. Pierwszy w latach II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu oraz drugi, w latach osiemdziesiątych naszego stulecia. Imigranci wojenni i powojenni przybyli głównie z innych krajów afrykańskich, przede wszystkim z ówczesnej Rodezji; jak również z Wielkiej Brytanii. Współcześni imigranci przybywali w większości bezpośrednio z kraju lub po krótkim pobycie z Europy. Wielu z naszych rodaków osiągnęło w RPA duży sukces zawodowy i na trwałe wpisało się w historię i kulturę tego kraju. Do takich zaliczyć można m.in. Ryszarda Sosnowskiego (właściciela fabryki plastiku, produkującej m.in. elementy do pasażerskich Boeingów), Lucjana Sosnowskiego (w pewnym okresie czołowego tenisistę tego kraju), Romana Fołyna (zastępcę dyrektora koncernu Gencoru, skupiającego kopalnie złota, platyny, diamentów, azbestu i węgla), Stefana Smoleńca (były dziekan Wydziału Mechanicznego Uniwersytetu w Johannesburgu), Jana Kopeć (operatora filmowego i telewizyjnego), Andrzeja Mazura (zastępcę dyrektora jednego z najnowocześniejszych i największych szpitali na świecie - im. króla Edwarda VII w Durbanie).

USA

□ Sto dziesięć lat temu urodził się w Warszawie wybitny biochemik Kazimierz Funk, który prawie całe swoje życie spędził poza krajem. Po ukończeniu

szkoły średniej w Warszawie studiował w Genewie i Bernie, gdzie jako dwudziestoletni student otrzymał stopień doktora filozofii (nauki przyrodnicze znajdowały się wówczas na wydziałach filozofii). Następnie przez kilka lat pracował w Instytucie Pasteura w Paryżu i laboratorium chemii organicznej Uniwersytetu Berlińskiego. W 1913 uzyskał doktorat nauk technicznych na uniwersytecie w Londynie. Pracował w Niemczech, Anglii i Polsce (1923-1925 w Państwowym Zakładzie Higieny). W 1912 z otrąb ryżowych wyodrębnił "substancję zdrowia", której brak w pożywieniu powoduje chorobę beri-beri, i nazwał ją witaminą. Wysunął jako pierwszy sugestię, że brak witamin w pożywieniu wywołuje choroby zwane awitaminozami (np. krzywica) i wprowadził nazwę witamina. Pracował także nad wyodrębnieniem koncentratów witaminowych przeciwko różnym chorobom. Zajmował się również badaniami hormonów płciowych, insuliny i wyciągów wątrobowych. W 1929 roku Akademia Szwedzka przyznała nagrodę Nobla za badania nad witaminami Holendrowi Eijkmanowi i Anglikowi Hopkkinsowi - o Funku zapomniano mimo, że naukowcy duńscy wysunęli jego kandydaturę (Hopkins odbierając nagrodę wyraził zdumienie, że nie odbiera jej razem z Funkiem). Od 1936 pracował jako główny konsultant naukowy US Vitamin Corporation w Nowym Jorku, gdzie wkrótce utworzona została Fundacja Funka do Badań Medycznych. Kazimierz Funk zmarł 20 listopada 1967 roku w Nowym Jorku. Przez całe swoje życie odmawiał wszelkich honorów, tytułów i członkostw. Uważał, że wszystkie one krępują i odciągają naukowca od jego właściwych zainteresowań. Jego dorobek naukowy liczył ok. 200 prac, ogłoszonych w różnych językach a między nimi klasyczne dzieło o witaminach *Die Vitamine* (oryginał w języku niemieckim w 1924 r.).



JASEŁKA W ROUBAIX



W niedzielę 16 stycznia 1994 roku w godzinach popołudniowych, parafianie z Roubaix i okolic zebrał się w sali widowiskowej aby obejrzeć tradycyjne, świąteczne "Jasełka". Na scenie występowało 40 dzieci spośród ok. 120 uczęszczających na katechizację. Występy "wybrańców" obserwowało i oklaskiwało blisko 250 osób. Gospodarzami tego rodzinnego święta był Zarząd Komitetu Towarzystw Miejsowych z prezesem Panem R. Jakubowskim na czele. On to, w słowie wstępnym, przywitał wszystkich zebranych, zarówno gości jak i młodych artystów. Wśród gości honorowych obecna była żona Pana konsula z Lille - J. Bukowskiego i reprezentant mera Roubaix - deputowany M. Ghysel.

Słowo wstępne wygłosił również miejscowy proboszcz Ks. K. Kuczaj, wyrażając wielką wdzięczność wszystkim, którzy poświęcają swój czas i możliwości dzieciom.

Potem głos oddano - artystom czyli dzieciom, które przedstawiły po polsku, bardzo bogate treścią i barwne strojami, "Jasełka". Program rozpoczął "bezdomny kłoszard", którego spotkali na scenie... Maryja i św. Józef - szukając

miejsca w gospodzie. Następnie przez scenę przewijali się śpiewający aniołowie, trzej królowie, pastuszkowie, a także duża grupa dzieci w polskich strojach regionalnych, a nawet krasnoludki. Te ostatnie, tańcem zakończyły program "Jasełek".

Podczas przerwy w przedstawieniu, publiczność uczestniczyła w świetnie zorganizowanej loterii fantowej, w której co drugi los wygrywał.

Następnie mali artyści w zmienionych stojach odtanńczyli brawurowo wiele tańców. Publiczność - głównie rodzice i znajomi, ze stosowną dumą nagradzali bisowe popisy swoich pociech rześzystymi brawami. Radość wywoływały zwłaszcza po polsku wypowiedane i wyśpiewywane *kwestie*. Wielką satysfakcję przeżywali wszyscy, którzy cierpliwie przygotowywali występy dzieci, a więc Siostry Sercanki - S. Apolonia i S. Archangela, Panie - Janina Taczała, Kasia Bajek i Izabella Gołębiowska.

Mimo, iż lekko spóźniony, przybył do dzieci i św. Mikołaj pełen serdecznej życzliwości i z... upominkami.

Finałem uroczystości był układ taneczny pod tytułem: "Piękna nasza Polska cała" - 40 roześmianych, tańczących w strojach ludowych dzieci wyzwało niezapomniane wzruszenia. Owacje trwały długo. Do przyszłego roku.

Janina TACZAŁA



KOMUNIKAT - BELGIA

15 maja 1994 r. Belgia gościć będzie Ojca Świętego, Jana Pawła II, który przewodniczył będzie uroczystościom beatyfikacji ojca Damiana de Veuster, misjonarza wśród trędowatych, urodzonego w 1840 r. w Tremelo.

Dnia 15 maja weźmy udział w spotkaniu z Ojcem Świętym.

Program wizyty:

13 maja, godz. 17.00 - przybycie Ojca Świętego, powitanie na lotnisku wojskowym Melsbroek; godz. 18.15 - Papeż przybędzie do Malonne koło Namur na grób św. Mutlen-Marle

14 maja, g. 8.30 w Brukseli - w katedrze św. Michała - Msza św. o powołania kapłańskie (uczestniczy w niej grupa duszpasterzy i siostr polskich); spotkanie z Episkopatem Belgii, wspólny obiad; godz. 17.15 w Tremelo - papeż odwiedzi dom rodzinny o. Damiana - na parking przy Vlnneweg odbędzie się inscenizacja o życiu o. Damiana; godz. 20.00 w Brukseli, w bazylice na Koekelbergu - czuwanie nocne z udziałem papeża.

15 maja, g. 9.30 - w Brukseli, na heysel, w parku Ossegem, koło Atomium - Msza św. podczas której Ojciec Św. ogłosi o. Damiana de Veuster, misjonarza trędowatych - błogosławionym; 16.30 - w Leuven - modlitwa u grobu o. Damiana w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa; spotkanie z wiernymi na Ladeuzeplein; na Heysel, w Brukseli spektakl o o. Damianie; pożegnanie Ojca Św. na lotnisku Melsbroek przed odlotem do Rzymu.

WIADOMOŚCI Z LYONU

Szkoła Polska w Lyonie przypomina o konieczności pilnego (do końca lutego br.) nadsyłania ankiet dotyczących Sekcji Polskiej w Międzynarodowej Szkole w Lyonie (*Cité Scolaire Internationale*). Ankiety można oddać w szkole lub przesłać na adres Instytutu: BP 604, 79, Rue CRILLON, 69 Lyon Cedex 06.

Już trzeci rok z rzędu funkcjonują podyplomowe studia (poziom DU i DEA) *Relations avec Pays d'Europe Centrale et Orientale* na Uniwersytecie Lyon III - Jean Moulin. Zajęcia prowadzi dr Bronisława Ligara i prof. Stanisław Jaworski, oboje z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

22 stycznia dzienniki *Lyon Matin* i *Le Progres* zamieściły artykuły (ze zdjęciami) o Polskim Przedszkolu w Lyonie.

21 lutego w poniedziałek o godzinie 20.00 - Villa Gillet, Lyon 4e: przedstawienie - *Wielkie monologi romantyczne*

(fragmenty z IV i III części *Dziadów* oraz z *Kordiana*) w wykonaniu Jana Englerta. Organizatorzy: Stow. Présence Polonaise, Amicale Polonaise du Dauphiné, Konsulat Generalny RP w Lyonie. Cena biletu - 40 FF.

Konsul Generalny RP w Lyonie oraz dyrektor Departamentalnego Urzędu Pracy i Zatrudnienia w Lyonie podpisali umowę, w ramach której dwie 50-osobowe grupy: bezrobotnych i studentów z Łodzi znajdą zatrudnienie w sezonowych pracach w rolnictwie w roku 1994.

na podst. "Listy z Konsylatu" z 02.94

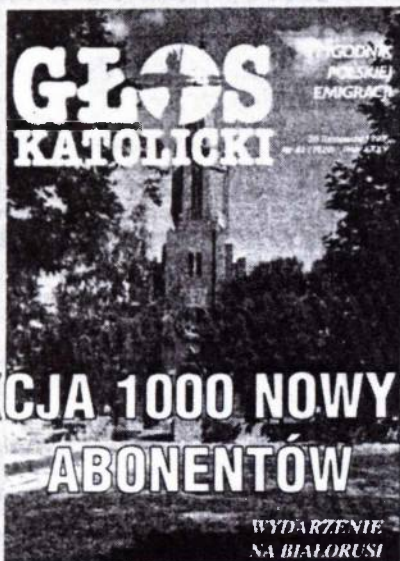
Z OKAZJI PRZYPADAJĄCYCH IMIENIN KS. ROMANA PODHORODECKIEGO

Serdeczne, najlepsze życzenia
wszelkich łask Bożych
składa

Bractwo Żywego Różańca,
Polki i Chór z Tour de Lambres.

UWAGA !!!

DROGI CZYTELNIKU...



**AKCJA 1000 NOWYCH
ABONENTÓW**

WYDARZENIE
NA BIAŁORUSI

**JEŻELI ZGŁOSISZ NOWEGO PRENUMERATORA
DO NASZEGO EMIGRACYJNEGO TYGODNIKA
"GŁOS KATOLICKI", SAM AUTOMATYCZNIE
WYGRASZ 2 MIESIĄCE
BEZPŁATNEGO ABONAMENTU**

**UCZESTNICZĘ W AKCJI 1000 NOWYCH
ABONENTÓW GŁOSU KATOLICKIEGO**

☒ **ZA MOJĄ RADĄ, ROCZNĄ PRENUMERATĘ GŁOSU KATOLICKIEGO (250FF)**
ZAMAWIA:

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

KOD P.: MIASTO:

TEL:

☒ **DOŁĄCZAM 250FF**

☐ CZEKIEM

☐ CCP 12777 08U

☐ PRZEKAZEM POCZTOWYM

☐ GOTÓWKĄ

☒ **W TEN SPOSÓB AUTOMATYCZNIE WYGRAŁEM 2 MIESIĄCE BEZPŁATNEGO
ABONAMENTU "GŁOSU KATOLICKIEGO"**

MOJE IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

KOD P.: MIASTO:

TEL:

☒ **PROSIMY ODESŁAĆ TEN KUPON
PRZED 1 MARCA 1994 ROKU
NA NASTĘPUJĄCY ADRES:**



GŁOS KATOLICKI
263bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS

SPORT

■ Trwają XVII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer. Za pośrednictwem kilkudziesięciu stacji telewizyjnych zmagania sportowców śledzi 2 miliardy ludzi. Prawdziwe *Święto Sportu*. Gdybyż to jeszcze, jak w starożytności, było to święto autentycznego pokoju dla wszystkich, we wszystkich zakątkach Europy i świata.

■ Nowym selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski został Henryk Apostel. Jako szkoleniowiec odniósł wiele sukcesów z reprezentacjami młodzieżowymi i juniorów. Ostatnio był trenerem Górnika Zabrze.

■ Następcą H. Apostela w Górniku został Hubert Kostka, który w okresie świetności wielkiego Górnika lat siedemdziesiątych był bramkarzem tego klubu.

■ W eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy Polska znalazła się w grupie eliminacyjnej razem z: Francją, Rumunią, Słowacją, Izraelem i Azerbajdżanem. Francuzi uważają się oczywiście za faworytów grupy, a Polacy bardzo by chcieli zagrać po raz pierwszy w finałach tych mistrzostw.

■ Siedemnasty występ na zawodowym ringu Przemysław Saleta zakończył w 8 rundzie, nokautując Amerykanina Jamesa Wilder. Polski bokser jest aktualnie klasyfikowany w rakingu IBF na 10 miejscu w świecie w wadze junior-ciężkiej. Następną walkę Polak stoczy w Rotterdamie 7 marca br.

■ Polscy brydżyści Cezary Balicki i Adam Żmudziński pokonali wszystkie najlepsze pary świata, wygrywając w Londynie prestiżowy turniej o nagrodę gazety *Sunday Times*.

■ Żeglarskim wicemistrzem świata w klasie *OK Dinghy* został Mateusz Kuzmierewicz z Warszawy.

Opr. Zdzisław MICHALCZEWSKI

Dom Polski P.M.K. „BELLEVUE” w Lourdes

PRÉPARER SA PREMIÈRE COMMUNION

– RETRAITE À LOURDES –

DLA DZIECI Z PARYŻA I OKOLIC

Pour les enfants, qui cette année se préparent à la Première Communion, une retraite est prévue à Lourdes du 11 au 16 avril prochain. Départ en autobus le lundi 11 avril à 8.00 près de l'Eglise Polonaise de Paris (Concorde) et retour le samedi dans la soirée. Prix du séjour (voyage compris) : 950 frs.

Un proche ou un des parents peut accompagner l'enfant pendant cette retraite. Prix du séjour pour un adulte (voyage compris) : 1250 frs.

Dla dzieci przystępujących w tym roku do Pierwszej Komunii Świętej, planowany jest wyjazd do LOURDES NA REKOLEKCJE od 11 do 16 kwietnia br. Wyjazd autobusem przy Kościele Polskim w Paryżu w poniedziałek 11.04, 8.00, powrót w sobotę 16.04 wieczorem. Cena : 950 frs.

Jedna osoba z rodziny może towarzyszyć dziecku w pielgrzymce. Cena pobytu dla dorosłych wraz z podróżą : 1250 frs.

- ODCINEK - COUPON RÉPONSE -

à renvoyer accompagné d'un chèque avant le 1 mars à l'adresse suivante:
PAROISSE POLONAISE DE PARIS - N. D. DE L'ASSOMPTION
263bis, rue Saint Honoré - 75001 - Paris - tel. : 42.60.93.85

Nom: Prénom:

Adresse:

Paroisse (Parafia):

☐ dziecko pojedzie samo ☐ dziecko pojedzie z

Pour tout renseignement, veuillez contacter
le pere Daniel ŻYLINSKI au 40.15.01.58

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY - OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

Podróże do Polski

* **AMIGO - TOURIST:** autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 80.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

* **AWEX.TOURISTIQUE SERVICE.** Od wtorku do niedzieli wyjazdy do Polski południowej. Lublin, Radom, Łódź, Kielce, Częstochowa, Kraków, Tarnów, Rzeszów, St. Wola, Tarnobrzeg, Wrocław, Zielona Góra. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Piła. Tel.: 43.38.67.29.

* **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

* **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

* **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.

* **STUDENTKA** literatury francuskiej (Sorbona) udziela lekcji języka francuskiego. Tel. 43.48.67.46 - Joanna (po 20.00).

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* **PRZEPROWADZKI** - tanio. Tel. 39.98.87.85.

* **PORADY PRAWNE** - Wiesław DYŁĄG przyjmuje na umówione spotkania Tel: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

* **ZABAWY, WESELA** - profesjonalny zespół muzyczny. Tel: 43.54.46.10.

Prace

* **SZUKAM** stałej pracy (pobyt uregulowany, 4 lata praktyki) w zakresie wszelkich prac remontowych. Tel. 42.05.87.52.

* **ANNA** - poszukuje pracy. Tel. 48. 31.03.10.

* **JEUNE FEMME** - cherche heures de menage ou garde d'enfants ou s'occuper de personnes ages. Tel. 42.30.94.95.

* **POLKA** szuka pracy. Tel. 48.04.54.30.

ZIEMIA ŚWIĘTA - PIELGRZYMKA

Polska Parafia w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris) organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej (10 dni). WYJAZD: 23 lub 24 maja 1994 r. (dokładna data będzie podana). Koszt całości 6950 FF

INFORMACJA: proboszcz parafii - biuro parafialne, tel.: 42.60.93.85. (środy, czwartki, piątki - w godz.: 9-12; 15-18; po godz. 21.00 - tel. 47.03.90.22.

ZGŁOSZENIA DO 15 MARCA 1994.

Centre du Dialogue

23, rue Surcouf, 75007 PARIS, tél. 45.51.42.85.

W piątek dnia 25 lutego o godzinie 20.30 odbędzie się wieczór dla uczczenia 47 lat działalności księgarni LIBELLA oraz galerii LAMBERT. Z Kazimierzem Romanowiczem będzie rozmawiał Andrzej Wat.

Spotkanie w sali Centre du Dialogue 23, rue Surcouf, Paris 7^e. Metro: La Tour Maubourg lub Invalides. Serdecznie wszystkich Państwa zapraszamy.

W niedzielę dnia 27 lutego o godzinie 10.00 w kościele akademickim 9, rue Cler. Msza święta za Aleksandra Wata w 27. rocznicę śmierci i za Olę Watową w 3. rocznicę śmierci.

LETNIE OAZY WAKACYJNE 94

18-19.06.1994 Pielgrzymka Piesza Ruchu "Światło - Życie" ESSEN- NEVIGES

25.06.94. Światowy Marsz dla Jezusa BERLIN

1.07 - 17.07.1994 Carlsberg, Oaza dla dorosłych i rodzin (pierwszego i drugiego stopnia)

28.06. - 14.07.94. Siemięto k/ Mińska Oaza dla dorosłych i rodzin (pierwszego i drugiego stopnia); zgłoszenia (ZPE)

22.07. - 7.08.94. Carlsberg, Oaza młodzieżowa

(20-22.07. Oaza Matka (dla animatorów oazy młodzieżowej)

3.08 - 19.08.94. Krościenko, Oaza rodzin i dorosłych stopnia drugiego

26.08 - 11.09. Rzym, Oaza stopnia trzeciego dla dorosłych

4.09 - 18.09. Brzegi, Oaza dla studentów

19.08 - 21.08. Carlsberg, Dzień Wspólnoty Ruchu " Światło - Życie"

30.09 - 3.10.94 Carlsberg, Spotkanie członków Rady Pastoralnej

OAZA PRACY

Osoby, które chcą nam pomóc w pracy w Centrum, mogą (po uzgodnieniu) włączyć się w nasz rytm pracy i modlitwy.

Animatorzy mogą też włączyć się do Ewangelizacyjnych Oaz Modlitwy w Polsce.

Oaza Ewangelizacyjna odbędzie się: w Łodzi (Polska) 10-12.06.94. zgłoszenia (ZPE) lub Ks. Piotr Kulbacki, ul. Sienkiewicza ; 90-009 Łódź, tel.: 0-42/328.787

Oazy Wakacyjne 1994 w Polsce (dla dzieci, młodzieży, dorosłych)

28.06 - 14.07.94 turnus I

16.07 - 1.08.94 turnus II

3.08 - 19.08.94 turnus III

3.09 - 19.09.94 turnus dodatkowy.

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy języka francuskiego dla początkujących (od 7.03) i zaawansowanych (od 5.03). 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki od 19.30 - 21.00.

68 rue d'Assas (M°: St. Placide, N-D des Champs).

Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

APEL

CZCIGODNI RODACY !

Czcigodny Księżę Rektorze!

Związek Polaków oraz Frakcja Związku Polaków w Sejmie Litewskim prosi o pomoc i wsparcie dla Naszej Gazety w postaci **stypendium dla dziennikarza**. Uważamy, że wsparcie polskiej prasy na Litwie będzie sprzyjało polepszeniu stosunków międzyludzkich, a prasa będzie usłowała wzorować się na wartościach chrześcijańskich.

Z wyrazami szczerzego szacunku

Członek Frakcji Związków Polaków w Sejmie Republiki Litewskiej -

Z. SIEMIENOWICZ

Prezes Związku Polaków, członek Frakcji Związków Polaków w Sejmie Republiki Litewskiej - J. MINCEWICZ

Adres: 2026 Vilnius, Gedimino 53, tel. 61.58.49; fax. 62.91.12.

Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytura, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na: Wiesław Dyląg 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.16.84.

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAJĘCIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Miła FAJANS

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram

tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!
!! POSEZONOWA OBNIŻKA CEN !!

POLKA
25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant
Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzęga, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
Siret 325 776 003



Copernic
La Pologne en direct
TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC
6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia



* LICENCJONOWANE * LUKSUSOWE * LINE AUTOKAROWE *

PARIS - LILLE-POZNAŃ-KONIN-ŁÓDŹ- WARSZAWA

PARIS - LILLE-ZIELONA GÓRA-WROCŁAW
-OPOLE-GLIWICE-KATOWICE- KRAKÓW

WYJAZDY Z FRANCJI I POWROTY Z POLSKI
WTORKI; CZWARTKI; SOBOTY

BILLY MONTIGNY: tel. 21.20.22.75

LILLE: tel. 20.29.05.05

PARIS - access -
5, rue de Turbigo - 75001 Paris
M°: Etienne Marcel
TEL. 45.08.12.25.

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach :

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
 - LOKALOWYCH
 - ZAWODOWYCH
(Responsabilité Civile, Decennale)
 - SAMOCHODOWYCH
(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)
- Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.

lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

9 lutego 1994 r.

OFIARY

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. NOWAK Józef O.M.I.
WALLERS D'ARENBERG

- 1200 FF

Ks. kan. MATKOWSKI Antoni
AVION (przesłała prezes B.Ż.R.)

- 1100 FF

ASSOCIATION AMICALE
FRANCO-POLONAISE

MAIZIERES-LES-METZ - 500 FF

LEWANDOWSKI Etienne - 200 FF

GALBIERCZYK Roman - 100 FF

BARANOWSKA Wanda - 300 FF

SZUGZDO Walerian - 920 FF

PIEPRTYCKA Anna - 250 FF

BOURGEOIS Maurice - 300 FF

GRUTZMACHER Wincenty i

MICHALAK Helena - 800 FF

RUTYNA Rozalia - 150 FF

Ofiarodawcom serdecznie:

"Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać
pod adres:

Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS

wplacając na: CCP 1268-75 N

PARIS lub czekiem i zaznaczając:

"Na Tydzień Miłosierdzia"

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szyrakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1837858-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



POLSKA GIEŁDOWA

I niech ktoś powie, że naród ów nie ma we krwi żyłki do hazardu, że instynktownie nie szuka okazji do gry. Bo przecież roczniki rodaków wzrosłe w czasach *radosnego peerelu* nie mogą pamiętać na własnej skórze zasady *...zastaw się, czy tajników przedwojennej giełdy papierów wartościowych*. Krajanom wchodzącym w dorosłe życie po 1945 roku, pod patronatem marksizmu-leninizmu słowo *giełda* kojarzyło się co najwyżej z pchlim targiem, niedzielnym handlem starociami lub w ostateczności z kupowaniem starych samochodów na bazarze. Tymczasem nadeszło *nowe* w towarzystwie...praw rynku, powracającego kapitalizmu i wszelkich *przyjemności* jakie te fakty za sobą pociągają. Wprawdzie, jak wiadomo, najbardziej *świadomy robotniczo-chłopski* (?) elektorat już zdecydował o nawracaniu do swojskiego, niewymagającego *socu* - głosując na sojusz SdRP i

PSL - tym niemniej raczkujący kapitalizm jeszcze trwa. I rodacy, czy chłop to, czy *bezet*, czy nomenklaturowy *nuworysz*, grają! Namietnie ryzykują, stając się chwilowymi współwłaścicielami - np. *Wedla-Pepsi*.

Tak, Polska stała się nagle krajem speców od kursów giełdowych, od *cen zamknięcia*, od komputerowego... spekulowania - co pójdzie w górę, a kiedy przyjdzie krach i portfelowe załamanie. Jeszcze do niedawna szary obywatel grywał tylko w *Toto Lotka*, a spekulantwo było zabronionym przestępstwem i dotyczyło najwyżej kartek na mięso lub czarnorynkowego dolara. Teraz przysłowiowy Kowalski, po odstaniu w kolejce do biura maklerskiego, kupuje akcje, lokuje swoje *zaskórniaki*. Hossa trwa, wytrawni gracze, póki co, wychodzą na swoje z dziesięciokrotnym *przebicciem* - tzn. trafnie kupując tyloкратно pomnożyli swój kapitał. Specjaliści co prawda straszą, ale i tak jedynymi kolejkami jakie można zobaczyć w kraju są te, w których ustawiają się od godzin rannych ryzykanci-inwestorzy. Granie na giełdzie należy teraz do dobrego tonu.

O czym świadczyć może ten socjologiczno-ekonomiczny fenomen? A no i o tym, że polska droga do kapitalizmu jest pokrętna i niekonsekwentna. Bo współczesną, ubogą jeszcze kapitałowo Polskę można także nazwać krajem monstualnych...

podatków. A te, jak wiadomo, dławią wszelką inicjatywę, wszelkie rozkręcanie koniunktury, nadzieje na stworzenie średniej klasy kapitalistów, na wzrost zasobności społeczeństwa i... państwa. Najrozmaitsze podatki, wzorowane zresztą bezkrytycznie na bogatej, a biedniejszej Francji, pochłaniają najmniejszy zysk drobnego kapitału. Już na początku przedsięwzięć i ustroju wolnorynkowego państwo zdiera krótkowzrocznie z obywateli wszystko co mogłoby zostać stopniowo zainwestowane. Jeżeli ktoś nie dysponuje zachodnim, ogromnym kapitałem, ten nie ma szans ostać się morderczemu *fiskusowi*. Polska nie dorosła jeszcze do kapitalizmu, bo rządzący, uwikłani w doraźne problemy budżetowe, nie mają wyobraźni aby wyjść poza zaklęty krąg spirali podatkowej. Nikt nie potrafi wyobrazić sobie, może poza p.Korwinem-Mike z Unii Polityki Realnej, iż korzystniej byłoby dla państwa i obywateli zbierać małe podatki od wielkich sum niż wydierać ogromne podatki od malejących kapitałów.

Cóż więc, specem od absurdów podatkowych można zaproponować wyznaczenie jeszcze progresywnego podatku od... podatków! Więc grajmy, jedynie giełda nie jest opodatkowana.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Dwa portrety Francuzek, dwóch kobiet o losach bardzo szczególnych i powołaniu wzbudzającym instynktowną sympatię. Pierwsza pracuje w gospodarstwie rolnym w departamencie Limousin, w malutkiej wiosce Germont, odciętej od reszty świata i liczącej sobie tylko kilku mieszkańców. Nazywa się Marcelle Delpastre. Po śmierci rodziny, żyje w tym samym domu, w którym urodziła się 67 lat temu. Pracę ma niełatwą. Samotnej, starszej już kobiecie trudno przecież zadbać i o ziemię, i o zwierzęta, utrzymać dom i podać wszystkim obowiązkom. W cięższych pracach pomaga jej Mémé - przyjaciel z sąsiedniej wioski, który wpada, gdy jest coś do zreperowania, by przytargać zakupy lub po prostu pogadać poopowiadać plotki.

W zimie i w lecie, ale tylko wtedy, gdy wszystkie prace w polu są zakończone, Marcelle poświęca się swej pasji. Prawie w ogóle się nie ubiera, zostaje w łóżku, owinięta w pierzynę i pisze... Literatura to jej życie. Pisze tak, jak oddycha, zapełniając słowami setki stronic. Ostatnio, ze względu na robione fotokopie

zmieniła w długopisie tusz z niebieskiego na czarny. W zeszłym roku, wydawnictwo Payot opublikowało 487 stron jej wspomnień "Les chemins creux". Napisała je w dialekcie limuzyńskim, a potem przetłumaczyła na francuski. Praca nad książką trwała niespełna 6 miesięcy. W najbliższym czasie, ma się ukazać dalszy ciąg jej dziennika. Dla Marcelle pisanie to drobiazg, bo od dzieciństwa przyzwyczajona jest zapisywać wszystko, co przychodziło jej do głowy. Zawsze też lubiła czytać - do dziś zachowała wspomnienie wzruszeń, jakich dostarczyli jej Fontaine, Rimbaud, Verlaine. Jej Rodzice kolekcjonowali książki i w nich właśnie Marcelle znalazła swe powołanie.

W latach młodości, chciała zostać nauczycielką; przez rok uczęszczała nawet do szkoły kształcącej pedagogów. Nie pamięta właściwie dlaczego z niej zrezygnowała i postanowiła wrócić na gospodarstwo rodziców. Od tamtej pory, swą wioskę opuszcza rzadko. Nie lubi też jeździć do swych paryskich wydawców. O literatach występujących w telewizji mówi, że nie wiedzą, co to prawdziwa twórczość. "Kiedy przepełnia się sobie głowę, niczego dobrego ona nie wyprodukuje" - stwierdza sentencjonalnie. Druga kobieta - Agnès B. jest projek-

tantką mody. Kiedy była małą dziewczynką, uwielbiała przebierać swe lalki w coraz to nowe kreacje. Potem, studiowała sztuki piękne w Wersalu i została mamą pięciorga dzieci. Zupełnie też o to się nie starając, stała się prawdziwym przedsiębiorcą i założyła ponad 50 sklepów - połowa znajduje się w Japonii, 4 w Stanach Zjednoczonych, 2 w Wielkiej Brytanii. Siedziba jej firmy projektowej mieści się w Paryżu na rue de Rivoli. Wszystkie drzwi w tym 5-piętrowym, całkowicie z informatyzowanym gmachu, są zawsze otwarte. W każdej chwili pracownicy mogą przyjść do swej pracodawczyni.

Kobiety zatrudnione przez Agnès B. mają prawo do wolnej środy. W środy przecież francuskie dzieci nie chodzą do szkoły. 52-letnia Agnès ma też innych podopiecznych: są nimi ludzie bezdomni zbierający się w kościele Saint Eustache. "Zarabiam tyle, że mogę się z nimi podzielić" - mówi ta niecodzienna kreatorka mody, współpracująca bardzo ściśle z Abbé Pierre...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL